Opłata poczt. uiszczona gotówką | Tarnów, dnia 18 grudnia 1936 r. | Cena egzemplarza 15 gr.

PRENUMERATA kosztuje z dostawą w miejscu:
miesięcznie . . . —.70
kwartalnie . . . 2.—
półrocznie . . . 4.—
rocznie . . . . 8.—

Prenumerata zamiejscowa:
miesięcznie . . . —.90
kwartalnie . . . 2.50
półrocznie . . . 5.—
rocznie . . . . 10.—

HASŁO

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 12—14 i od 17—18 codziennie, ul. Wigury 2, róg Brodzińskiego. P.K.O. Kraków Nr. 406.862.

Nr. 39 | Adres Redakcji i Administracji: Wigury 2 (Moniuszki) | Rok XI.

Uczciwy człowiek.

Szał mię jakiś ogarnia, kiedy małomiasteczkowe filary, mówiąc o jakimś dygnitarzu stwierdzają, że jest odpowiednim człowiekiem na odpowiednim stanowisku, bo jest.. uczciwy.

Czyż już jest u nas tak źle w Polsce z moralnością społeczną — że uczciwość człowieka, daje już prawo do dygnitarstwa?

Wszakże nie uczciwy człowiek ma być wynagrodzony — ale nieuczciwy ma się dostać do więzienia.

Uczciwość nie jest żadną cnotą — uczciwość jest obowiązkiem.

Toteż zawsze mię niezmiernie złości kiedy przyjaciele p. dr. Brodzińskiego broniąc go przed atakami za jego nieudolność, kończą swoje wywody argumentem, że jest uczciwy,

No, więc jest uczciwy!

Nikt mu nigdy nie zarzucał nieuczciwości. Jest czystą jak łza — ale to nie daje mu jeszcze warunków na stanowisko prezydenta. Uczciwość to obowiązek, jak się już rzekło, ale obok uczciwości, trzeba mieć warunki na kierowanie tak wielkim miastem i trzeba mieć zdrowe nerwy, aby nie popaść przy lada okazji w depresię.

I radzę z serca, jeśli będziemy się może już w bliskim czasie zastanawiać nad nowym prezydentem, niechaj jego fachowość i zdolności będą brane pod uwagę, obok uczciwości.

Zresztą pojęcie uczciwości jest niezmiernie rozciągłe.

Są ludzie, którzy uważają, że są uczciwi gdy nie popełnili żadnego występku przeciwko prawu — a są znowu tacy, którzy w czynach pokrywających się z prawem a wykraczających przeciwko moralności społecznej widzą nieuczciwość.

Naprzykład dygnitarz który faworyzuje swoich pupilków, jest naszym zdaniem nie uczciwym — dygnitarz biorący nadmierne wynagrodzenie za swą pracę jest nieuczciwym — dygnitarz łączący w sobie kilka posad jest nieuczciwy, a prawo go przecież nie napiętnuje.

Nieuczciwym jest również człowiek, który pozwala się wywindować na stanowisko do którego nie jest przygotowany, chociaż nic nigdy mu się do rąk nie przylepiło i nikogo nigdy nie oszukał.

Człowiek na jakimkolwiek stanowisku musi być uczciwym, i uczciwość jego nie jest rzeczą, którą specjalnie trzeba podkreślić, albowiem na szczęście w Polsce uczciwy człowiek nie jest rzadkością — a dla nieuczciwych mamy więzienia.

A więc skończmy już raz z tą wieczną formułką — „jest uczciwy“ — dlatego głosuję za nim.

Jest to straszne świadectwo ubóstwa społecznego.

Przecież się zdarza, że i woźny i służąca są niezwykle uczciwi i obowiązkowi, czyż dlatego ma się ich wywindować na jakieś dygnitarstwo?

Więc jest człowiek uczciwy na czele jakiejś społeczności — a jeśli jest obok tego półgłówkiem, jakżeż wygląda ta społeczność?

Czy jedynie uczciwością przeprowadzi przez zawiłe orkana rządzenia?

Więc nie operujcie zbytnio słowem „uczciwy“ bo mam nadzieję, że uczciwi jesteśmy wszyscy, musimy nimi być i powinniśmy każdego uważać za uczciwego, póki życie nie wykaże o jego nieuczciwości.

Mogę naprzykład powiedzieć, że uczciwy jest ten krawiec, bo nie nabrał mię na sukno i jestem mu zato wdzięczny, nie mogę notomiast powiedzieć, że pozwolę kierować miastem człowiekowi bo jest uczciwy, jeśli jego kwalifikacje są zaledwie znośne na stanowisko starszego pisarza przy urzędzie wójtowskim.

— Dlaczego dziś o tem się rozpisuję?

Otóż mam takie wrażenie, że już w niedługim czasie będziemi się musieli zatanowić nad obsadą stanowiska prezydenta miasta, a że niestety nasi reprezentanci na Radzie miejskiej będą znowu kołować około osób niewłaściwych, uwypuklając ich uczciwość, zwracamy uwagę społeczeństwa na te możliwości i zalecamy czujność.

Nie zazna głodu
w zimie Brat!

Dziwna rezygnacja.

W piątek odbyło się posiedzenie Wydziału Powiatowego Komitetu Pomocy Zimowej, na którym omawiano sprawy bieżące, oraz ustanowiono normy pomocy dla bezrobotnych.

I tak uchwalono, że po 10 dniach utraty zatrudnienia, bezrobotny automatycznie korzysta z pomocy, a to kawaler otrzymywać będzie 12 zł. miesięcznie, żonaty 20 zł., małe rodziny 25 zł., duże rodziny 30 zł. Każda z tych kategorii otrzyma prócz tego w bieżącym miesiącu odpowiednią ilość kartofli.

Cały wydział został niemile zaskoczony wniesioną rezygnacją z wiceprezesury Wydziału Pomocy Zimowej p. dr. Brodzińskiego, który motywuje swą rezygnację koniecznością wyjazdu na 3 tygodnie. Krok ten p. prezydenta jest różnie motywowany, gdyż każdy rozumie, że sprawa pomocy zimowej jest obecnie jednym z najważniejszych zagadnień w Polsce i taka rezygnacja prezydenta miasta, spowodu 3 tygodniowego urlopu, daje dużo do myślenia i wskazuje niezbicie na małe wyrobienie społeczne ojca miasta.

Zresztą w lecie p. prezydent wyjechał na 6 tygodni i nie zrezygnował z prezesury Funduszu Pracy, zaś obecnie nie jest znowu tak wyczerpany, bo przyjął prezesurę Towarzystwa Muzycznego.

W sprawie Bekoniarni.

Sprawa bekoniarni tarnowskiej która przez szereg tygodni była tematem ożywionych rozmów nietylko w Tarnowie, ale i w kuluarach sejmowych i w gabinetach ministerialnych, wydobyła się nareszcie z martwego punktu i przeszła na tory realne.

Punktem kulminacyjnym tego dla tarnowskiego powiatu ważnego zagadnienia był strejk okupacyjny 50 robotników bekoniarni, który trwał około 3 tygodni.

U inspektora pracy odbyły się dwie konferencje, z których pierwsza nie dała żadnego rezultatu, gdyż rzeźnia dębicka chciała zatrudnić tylko część robotników bekoniarni tarnowskiej — zaś robotnicy domagali się zatrudnienia wszystkich.

Dopiero druga konferencja, która trwała 6 godzin, dała rezultaty pozytywne.

Dębicka rzeźnia zadeklarowała, że zatrudni wszystkich robotników z tarnowskiej bekoniarni, z tem, że tym którzy będą dojeżdżać do Dębicy, przyznają zwrot kosztów podróży.

Od 1 stycznia 1937 r. dębicka rzeźnia będzie kontyngent tarnowski bić w Tarnowie i od tego dnia zobowiązuje się wszystkich robotników tarnowskich przenieść spowrotem do Tarnowa.

Strejk okupacyjny, który miał przebieg bardzo spokojny, zakończył się więc z dniem 6 grudnia.

Dyrekcja rzeźni dębickiej złożyła deklarację Magistratowi w Tarnowie, że do 1 września 1937 przejmuje bekoniarnię od dotychczasowych dzierżawców obowiązując się spełniać wszystkie warunki Spółki bekoniarskiej, tak, że Magistrat nie poniósłby żadnych strat.

Od 1 września 1937 obowiązuje się rzeźnia dębicka wydzierżawić bekoniarnię tarnowską na dalsze 3 lata.

Dyrekcja dębickiej rzeźni zobowiązała się wypłacić dotychczasowym dzierżawcom odszkodowanie za przeprowadzone inwestycje w wysokości, którą określą rzeczoznawcy. Również zobowiązała się rzeźnia dębicka do przywozu z Dębicy odpadków dla biednej ludności do czasu, kiedy kontyngent tarnowski będzie bity na miejscu.

Jak widzimy sprawa ta, która tyle narobiła niepokoju została załatwiona ku ogólnemu zadowoleniu.

W sprawie tej interweniowali w Ministerstwach, Zarząd m. Tarnowa, ks. dr. Lubelski, kilkakrotnie delegaci rolnictwa, oraz w imieniu robotników Adam Ciołkosz.

Ile zebrano na Pomoc Zimową?

Zbiórki: z dnia 14. XI. 1936 r., 273,26 zł, z dnia 15, XI 1936 r., 725,83 zł., z dnia 29. XI. 1936 r., 383,70 zł., zbiórka uliczna z dn. 6. XII. 224,46 zł.,

Józef Ketz, 400 zł., Bank Polski 100 zł., kino Marzenie 100 zł., Mogilski Jakób z Wierzchosławic, 50 zł., firma Zins Erlich 50 zł., Józef Maschler 50 zł., Związek Pracowników Skarbowych w związku z imieninami Prezesa Dr. Bacza, nacz. Urz. Skarb. 40 zł., grono nauczycielskie III Gimn. Państw. w związku z imieninami dyr. Machalskiego Tadeusza 35 zł., Urząd parafialny w Mościcach 32 zł., rabin Kirschenbaum 25 zł., Vogelfang Izak 20 zł., Urząd parafialny w Bruśniku 18,10 zł., Helena Silbigerowa zamiast wieńca na trumnę ś. p. Heleny Rokach 10,25 zł., Saltz Abraham 10 zł., Robert Parlewicz 10 zł., Pallenstein 10 zł., Sokół I. 10 zł., Urząd parafialny w Szynwałdzie 5,50 zł., Lippoczy Ludwik 5 zł., Gries Markus 5 zł., Safier Klara 5 zł., Ziętowski Bohdan 5 zł. Urząd parafialny w Piotrkowicach 1,70 zł. — Szereg osób złożyło u p. mgr. Wapiennika 192.45 zł., Wydział Powiatowy w Tarnowie 500 zł., architekt M. Skoczek 3 zł., Dworakowa wraz z personelem 10.50 zł., Komunalna Kasa Oszczędności zwrot 1.105,85 zł., Zrzeszenie urzędników BGK. 109,40 zł, Grono Profesorów Gimn. I 67,78 zł., Grono Profesorów Gimn. II 102,70 zł., Grono Profesorów Gimn. III 76,95 zł., Grono Profesorów Gimn. Kupieckiego 56,22 zł., pracownicy Urzędu Skarbowego 69,45 zł., pracownicy Polmin 27,46 zł., urzędnicy Powszechnego Banku Związkowego 42,40 zł., urzędnicy Zarządu Miejskiego 288.60 zł., Sąd Grodzki 66,41 zł., Sąd Okręgowy 181,50 zł., Zrzeszenie Pracown. Banku Polskiego 220,97 zł., Zarząd Więzienia 47,70 zł., Szpital Powszechny 22,42 zł., Prokuratura Sądu Okręgowego 52 zł., Rachuba Wydziału Powiatowego 40,01 zł., Zakład Sprzedaży Monopolu 15,42 zł., pracownicy Towarz. Kotwica 10,70 zł., Zarząd Miejski 229,05 zł., różni ofiarodawcy 76,37 zł. Lokalny Komitet Funduszu Pracy 27,03 zł., Spółdzielnia Mościce 5,45 zł., Urząd parafialny w Gromniku 5 zł., Katz Benj. 4,15 zł., Katz i Fleischer 7,17 zł., zbiórka w Kościele Katedralnym 15 zł. zbiórka z dnia 6. XII w Mościcach 67,54 zł., Zjednoczone Fabryki Zw. Azot. w Mościcach 40.439,68 zł.

Napływające datki na pomoc zimową stale przybierają na sile. Ofiarność społeczeństwa tarnowskiego zasługuje na podkreślenie. Szczególnie zasługuje na uwagę duży dar fabryki w Mościcach w kwocie 40 tysięcy zł. Wszelkie datki należy kierować pod adresem: Tarnów, ul. Brodzińskiego 2 przy lokalu Straży Pożarnej. Większe datki przyjmuje wprost Bank Gospod. Krajowego. Do tej pory t. j. 10 grudnia wpłynęło na pomoc bezrobotnych 50044 zł. 68 gr.

DLA BIEDNYCH.

„Polski Czerwony Krzyż“ Oddział w Tarnowie ofiarował biednym miasta Tarnowa 67 koszul męskich, 78 kalesonów, 15 koszul kobiecych, 53 skarpet wełnianych, 20 swetrów wełnianych, 26 par trzewików, 11 kompletów ubrań męskich zimowych i 50 metrów barchanu.

Lekcja pokazowa gimnastyki.

Konferencja rejonowa i lekcja gimnastyki odbyła się w szkole pow. w Tuchowie.

Konferencję prowadził instruktor K. O. S. p. Magryta z Krakowa i p. Tomaszkiewicz insp. szk. obw. Lekcja pokazowa prowadzona w kl. IV. przez p. Magrytę wypadła „nietylko naogół pomyślnie“, ale w każdym drobiazgu celowo i bez zarzutu. Referaty i podane instrukcje przez p. instruktora znalazły ogromne uznanie nauczycielstwa dzięki wybitnej znajomości przedmiotu przez prelegenta, który szczególnym darem wymowy przykuwał uwagę słuchaczy. Wykładnikiem zainteresowania tak lekcją jak i referatami p. Magryty były entuzjastyczne wyrazy podziękowania od zebranych.

Tuchowianin.

Niedzielny Uniwersytet Wiejski w Ciężkowicach.

W niedzielę dnia 6 grudnia br. został otwarty w Ciężkowicach „Niedzielny Uniwersytet Wiejski.

N. U. W. w Ciężkowicach został zorganizowany staraniem Powiatowej Komisji Oświatowej przy Wydziale powiatowym.

Na Uniwersytet ten zapisało się 144 uczestników.

W czasie otwarcia, przemówienia wygłosili pp. Starosta Powiatowy M. Syska, insp. szkolny Fr. Tomaszkiewicz, instr. Ośw. Wodziński, kier. N. U. W., A. Notz i imieniem uczestników Wołkowicz z Bogomowic.

Siła i dobroć.

Ludzie słabi i umysły pospolite uważają, że egoizm i „twarde serce“ stanowi siły. Sądzą po sobie. Tymczase właśnie dobroć i współczucie są dowodem siły, egoizm zaś — jak u chorych — słabością.

Z. K.

Św. Mikołaj u Pocztowców.

W sali świetlicy Pocztowego Przysposobienia Wojskowego urządzono 6 grudnia br. uroczystość św. Mikołaja.

Na tle zaśnieżonego Morskiego Oka i świerków wystąpił w stroju góralskim Romek Rudziński i wygłosił wierszyk okolicznościowy, następnie przy akompaniamencie fortepianu odśpiewał wierszyk z apelem do garnięcia się członków do pracy w szeregach P. P. W., oraz podziękował prezesowi Workowi i pani prezesowej za zajęcie się uroczystością i przygotowanie wielkiej ilości upominków.

Wielkie zainteresowanie wzbudził taniec 4-ch par krakowiaków, dzieci pocztowców.

Wkończu św. Mikołaj, wraz z chórem aniołków przywitał dziatwę i przystąpił do rozdzielenia upominków.

Udział w uroczystości tej wzięło ponad 350 osób, wraz z dziećmi.

W czasie przerw przygrywał zespół muzyczny P. P. W.

Obdarowanych zostało 150 dzieci.

Po uroczystości udał się św. Mikołaj z orszakiem do mieszkania p. prezesów, aby złożyć podziękowanie w imieniu dziatwy, za starania pp. Worków nad uświetnieniem uroczystości.

Od czego Straż Pożarna?

W ubiegłym tygodniu wybuchł w nocy pożar w zagrodzie Jana Marszałka.

Wezwana Straż Pożarna z Tarnowa nie zjawiła się, albowiem gmina zalega Straży z jakąś tam zapłatą.

Wierzyć się nie chce. — Dobytek płonie — a Straż Pożarna się targuje.

Dopiero na interwenję ks. Romana Sanguszki, który osobiście udał się w nocy do Tarnowa — Straż przybyła.

Naturalnie, zagroda z dobytkiem się spaliła. —

Podnieść trzeba, że ks. R. Sanguszko brał czynny udział w gaszeniu pożaru, oraz zaopiekował się serdecznie pogorzelcami których umieścił w czworakach dworskich.

Koncert Instytutu Muzycznego.

Drugi koncert Instytutu Muzycznego w Tarnowie urządzony dnia 29 listopada uwydatnił już w zestawieniu programu swoje walory. Oprócz 4 polskich kompozytorów usłyszeliśmy utwory starego klasyka Händla, austriackich kompozytorów Kreislera i Schuberta, francuza Debussy'ego i amerykanina White'a. Dzięki takiemu wyborowi publiczność zapoznała się z wszechświatową literaturą muzyczną.

Prawie połowę programu wypełnił prof. J. Salacz, znany skrzypek artysta, który wykazał oprócz bajecznej techniki oraz czystości i głębokości tonu, wysoki poziom artystyczny, dając audytorium sumę pięknych przeżyć. Akompaniowała na fortepianie p. prof. Rzepecka wykazując wszystkie walory pierwszorzędnej techniki i dyskrecji gry, przy głębokiem zrozumieniu kompozycji.

Miłym swym srebrnym głosem zaśpiewała p. Radelli cztery pieśni, wykazując coraz to większy rozwój kultury śpiewaczej.

Z wielką finezją i bajecznem cieniowaniem odegrały pp. prof. Rzepecka i Sznajdrowa Arabeskę Debussy'ego. Koncert zakończyły pp. prof. Pasek-Błotnicka, Rzepecka, Sznajdrowa i Ziemiańska walcem koncertowym „Valse brillant“ Moszkowskiego odegranym brawurowo i z nadzwyczajną werwą.

Nie więc dziwnego, że publiczność bogato nagradzała oklaskami wszystkich doskonałych wykonawców.

Senzacyjna rozprawa o zniesławienie.

We wtorek o godzinie 13-tej odbyła się w Sądzie Grodzkim rozprawa przed sędzią Kwiatkowskim z oskarżenia byłego pełnomocnika Romana ks. Sanguszki dr. Lubienieckiego, przeciwko b. posłowi Adamowi Ciołkoszowi oraz sekretarzowi Zw. Zawodowych Sitowi, o pomówienie go o spowodowanie napisania artykułu który ukazał się w „Tygodniu Robotnika“ p. t. „Poszedł August przyszedł Bek“.

Oskarżeni do winy się nie przyznają twierdząc, że artykuł ten otrzymali od dr. Agatsteina i nie chcieli go umieścić, dopiero kiedy autor nalegał o umieszczenie i zmiankował że Centralnemu Zarządowi zależy na ukazaniu się artykułu złagodzili ton notatki i umieścili ją.

Świadek dr. Agatstein do napisania artykułu się przyznaje, jednak zeznaje, że treści artykułu nie otrzymał od dr. Lubienieckiego, ani nie był przez tegoż inspirowany do napisania.

O taktach zamieszczonych w artykule dowiedział się w urzędzie rozjemczym.

W celu przesłuchania dalszych świadków rozprawę odroczono.

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA
w Tarnowie.

Ogłoszenie

Podaję do wiadomości PT. Pracodawców, że począwszy od 1 stycznia 1937 r. Ubezpieczalnia Społeczna w Tarnowie nie będzie inkasować składek przez inkasentów, lecz zobowiązuje PT. Pracodawców do wpłacania należności wkładkowych do kasy Ubezpieczalni, lub przez P. K. O. na Nr konta 409.160.

Objaśniam, że składki są płatne co miesiąc z dołu najpóźniej do dnia 10-go następnego miesiąca.

Obowiązek wpłaty w tym terminie jest niezależny od daty doręczenia nakazu płatniczego ze strony Ubezpieczalni.

W związku z tym zawiadamiam, że Ubezpieczalnia nie będzie doręczać nakazów płatniczych, nie wykazujących zmian wymiarowych.

Zwracam uwagę PT. Pracodawców na konieczność wpłat w wyżej oznaczonym terminie, gdyż po upływie terminu płatności t. j. od dnia 11-go każdego miesiąca Ubezpieczalnia zalicza odsetki zwłoki, licząc miesiąc rozpoczęty za pełny, a ponadto kieruje sprawę bezzwłocznie do egzekucyjnego ściągnięcia należności.

Dyrektor:
Jan Pilarz.

Pamiętajcie —
— o bezrobotnych!

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Władysław Turek

Drukarnia „Grafja“, Tarnów, ul. Goldhamera